

## **„Jedno okienko plus jeden raport”**

Opublikowany w listopadzie 2010 roku raport Ministerstwa Gospodarki („Pomiar obciążeń administracyjnych w przepisach prawa gospodarczego”) dostarcza wiele ciekawych wniosków na temat obciążeń administracyjnych. Pytanie jednak czy celem raportu było przeprowadzenie wyłącznie analizy prezentującej bieżącą sytuację, czy jednak wyciągnięcie na tej podstawie wniosków, a może opracowanie strategii dla Polski, która będzie służyć rozwiązaniu problemów spędzających sen z oczu przede wszystkim przedsiębiorców, ale także organom administracji. Za nim jednak powstanie strategia dla Polski warto zobaczyć jak problem barier administracyjnych rozwiązano w innych krajach na świecie. Być może te przykłady będą stanowić gotową mapę drogową dla Polski.

### **jak powstają raporty finansowe w Polsce..**

Celem stworzenia raportu było zmierzenie jak kosztowne dla przedsiębiorców jest wykonywanie poszczególnych obowiązków wynikających z 482 aktów prawnych w Polsce. Pomiar zostały wykonane metodyką Modelu Kosztu Standardowego (MKS) i objął 60% najbardziej uciążliwych obowiązków wyselekcjonowanych z 6187 aktów prawnych. Jakie ostateczne wyniki uzyskano na podstawie takich przygotowanych założeń? Otóż suma kosztów administracyjnych ponoszonych przez przedsiębiorstwa w związku z wypełnianiem obowiązków wobec instytucji publicznych związanych ze sprawozdawczością finansową przez wszystkie przedsiębiorstwa wynosi obecnie ok. 11 mld zł rocznie. Wśród najbardziej kosztownych obowiązków związanych ze sprawozdawczością finansową przedsiębiorstw najwyższą pozycję zajmuje składanie zeznań do celów podatkowych (10,5 mld zł w skali kraju rocznie). Na kolejnych miejscach znajdują się raporty dla CUW (Monitor Polski B) i GUS.

Interesująco przedstawia się zestawienie tego jak poszczególne kategorie obciążeń rozkładają się na koszty obciążeń dla przedsiębiorstwa. Samo przygotowanie sprawozdania finansowego kosztuje przedsiębiorstwo przeciętnie 5 tysięcy zł, do tego należy dodać koszt sporządzenia sprawozdania finansowego do celów podatkowych (3 tys. zł) oraz koszt skonsolidowanego sprawozdania finansowego (9,4 tys. zł, tylko przedsiębiorstwa działające w formie grup kapitałowych). W sumie daje to kwotę 17,4 tys. zł rocznie. Doliczając do tego inne koszty (np. przekazania raportów do instytucji publicznych) otrzymujemy rocznie kwotę 22 tys. zł, a dla spółek notowanych na giełdzie poziom ten rośnie do 39 tys. zł.

### **... a jak powstają w Australii**

Projekty, które miały na celu agregację kilku raportów w jeden, przy jednoczesnym ograniczeniu informacji raportowanych zostały z sukcesem wdrożone w ostatnich latach w kilku krajach na świecie min. Holandii, Australii i Nowej Zelandii. Jednym z najbardziej spektakularnych rozwiązań, które zostały już wdrożone jest program Standard Business Reporting (SBR). Obszerne informacje o całym przedsięwzięciu zostały opublikowane w ubiegłym roku w specjalnym raporcie OECD „*Guidance note Standard Business Reporting*”. Warto przybliżyć najważniejsze informacje oraz wnioski z realizacji tego projektu w Australii\*.

Głównym założeniem SBR jest redukcja obciążenia administracyjnego związanego z procesem raportowania do różnych instytucji publicznych. Cel ten osiągnąć jest na dwa sposoby, po pierwsze poprzez harmonizację wymiany informacji pomiędzy instytucjami (korzystania wielu instytucji z jednego źródła informacji), po drugie poprzez redukcję ilości raportowanych informacji (eliminację powtarzających się lub dostosowanie podobnych pozycji).

Motywy przewodnim projektu SBR jest idea „single reporting” czyli uproszczenie procesu raportowania poprzez zastosowanie jednego, kompleksowego raportu na potrzeby wszystkich instytucji publicznych. Dzięki temu uzyskuje się podwójne korzyści: redukuje się koszty związane z procesem przesyłania sprawozdań oraz upraszcza się komunikację między

sektorem prywatnym i administracją. Z technicznego punktu widzenia jeden raport oznacza zastosowanie jednego formatu, gdzie odpowiednio zdefiniowany będzie zakres oraz zawartość raportu. Poza tym wdrożenie projektu SBR, dzięki zastosowaniu specjalnego oprogramowania, pozwala na przekazywanie informacji zawartych w raporcie bezpośrednio do instytucji publicznych w czasie rzeczywistym przy całkowitej eliminacji błędów.

Realizacja programu w Australii przebiegała w kilku etapach. Krytycznym okazał się etap pierwszy, obejmował on bowiem analizę stanu obecnego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na identyfikację obszarów, które mogą być ze sobą zintegrowane w kontekście budowy dedykowanego modelu informacyjnego. Do udziału w tym procesie zaproszono przedstawicieli 12 instytucji publicznych reprezentujących takie obszary sprawozdawczości jak nadzór finansowy, urzędy skarbowe czy urzędy statystyczne. Podczas tych prac stwierdzono, że wypełnienie obowiązków informacyjnych dla wszystkich tych instytucji wymaga stworzenia raportu składającego z 9 648 pozycji. Jednak po przeprowadzeniu analiz, zredukowano ostateczną wersję modelu do 2 838 pozycji! Oznacza to, że tylko tyle pozycji w zintegrowanym raporcie wystarcza do wypełnienia obowiązków informacyjnych wobec wszystkich 12 instytucji. Kolejne etapy to stworzenie dedykowanego portalu sprawozdawczego, przeszkoleniem przedsiębiorstw oraz instytucji administracji publicznej i wdrożenie programu pilotażowego.

Od uruchomienia programu w czerwcu 2010 roku uczestniczy w nim 130 tys. przedsiębiorstw (na 2,1 mln wszystkich zarejestrowanych w Australii), a zgodnie z założeniami twórców programu po 4 latach ma on obejmować 60% firm. Według tych samych szacunków przy poziomie 60% uczestniczących przedsiębiorstw ich roczne oszczędności wyniosą 800 mln dolarów australijskich (około 2,3 mld zł). Już teraz wiele przedsiębiorców zauważa istotne zalety programu: znacznie zmniejszyła się ilość czasu na stworzenie raportów, zaś dostarczenie ich do instytucji publicznych oraz poprawę błędnie zaraportowanych danych następuje automatycznie.

### **jedno okienko a może także jeden raport ?!**

Obecnie w Polsce mamy do czynienia z obowiązkiem raportowania różnorodnych danych do licznej grupy instytucji publicznych. Przy czym poszczególne instytucje potrzebują konkretnych danych do celów związanych ze swoim obszarem działalności.

Odnosząc się do doświadczenia projektu SBR, warto rozważyć stworzenie w Polsce systemu umożliwiającego przesyłanie jednego elektronicznego raportu, obejmującego możliwie największy zakres tylko w jedno miejsce. Oczywiście podstawowe pytanie to, jak można to zrobić? I tutaj także z pomocą przychodzi program zrealizowany w Australii. Naszym zdaniem punktem wyjścia dla realizacji takiego projektu powinno być powołanie międzyresortowej grupy roboczej, której celem byłoby zidentyfikowanie wspólnych obszarów informacyjnych, zdefiniowanie jednolitych pojęć i usunięcie informacji redundantnych.

Jednolity model sprawozdawczości finansowej stworzony przez poszczególne resorty administracji publicznej, zatwierdzony przez właściwe organy, byłby podstawą do tworzenia przez firmy informatyczne oprogramowanie do automatycznego tworzenia elektronicznych raportów zgodnie z tym wzorcem. Wiele firm informatycznych takie oprogramowanie już w Polsce oferuje, do jego poprawnego działania potrzebny jest jednak model raportu. Następnie raporty trafiałyby do ogólnopolskiego portalu sprawozdawczego, po czym byłyby zapisywane w bazie tego portalu. Taki komplementarny raport byłby źródłem informacji dla poszczególnych instytucji pobierających dane, które wynikają z ich obszaru działalności. Wszystko automatycznie, szybko i z zapewnieniem wysokiej jakości danych, a co najważniejsze korzyści występowałyby zarówno po stronie przedsiębiorstw jak i administracji

Aby tak się stało musi zaistnieć wyraźna wola działania ze strony administracji publicznej. W przywołanym na wstępie raporcie Ministerstwa Gospodarki pojawiły się również opinie przedsiębiorstw na temat uciążliwości spełniania obowiązków informacyjnych. Wśród propozycji jak poprawić obecną sytuację najczęściej pojawiły się pomysły zastąpienia raportów papierowych przez elektroniczne, a także zwiększenia współpracy pomiędzy organami administracji publicznej poprzez wspólne korzystanie z baz danych. Program SBR jest niewątpliwie lekarstwem na taką chorobę, jednak bez woli po stronie administracji publicznej zaaplikowanie tego lekarstwa jest niemożliwe. Przedsiębiorstwa chcą zmian, w tej chwili potrzeba działań ze strony administracji, bo to przecież państwo jest dla obywateli, a nie obywatele dla państwa.

*Tomasz Wiśniewski, Prezes Stowarzyszenia XBRL Polska*

*\*więcej informacji o projekcie SBR Australia można znaleźć w serwisie [www.sbr.gov.au](http://www.sbr.gov.au)*